

Sygn. akt I ACa 896/19 sprostowano uzasadn. post. z dn. 4.02.2021

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 października 2020r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej** w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Krzysztof Józefowicz
Sędziowie:	Bogdan Wysocki Mikołaj Tomaszewski(spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2020r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. W. (1)**

przeciwko **Rolniczemu Kombinatowi Spółdzielczemu w B.**

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu XIV Wydział Cywilny w P.

z dnia 17 lipca 2019r.

sygn. akt XIVC 777/18

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 540 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Mikołaj Tomaszewski Krzysztof Józefowicz Bogdan Wysocki

## UZASADNIENIE

Powód A. W. (1) w pozwie z 6 sierpnia 2018 r. skierowanym przeciwko Rolniczemu Kombinatowi Spółdzielczemu w B. wniósł o stwierdzenie nieważności następujących uchwał organów pozwanego: uchwały zarządu z 30 września 2017 r. nr (...) w sprawie likwidacji stanowiska głównego zootechnika, dwóch uchwał rady z 27 października 2017 r. - nr (...) w przedmiocie zatwierdzenia uchwały zarządu w sprawie likwidacji stanowiska głównego zootechnika i nr (...)r. w przedmiocie zatwierdzenia zmian w regulaminie opłat za pracę, uchwały walnego zgromadzenia z 30 czerwca 2018 r.

nr (...) w przedmiocie oddalenia jego odwołań. Jako ewentualne powód zgłosił żądanie uchylenia wyżej wymienionych uchwał.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa głównego i ewentualnego.

W piśmie z 21 lutego 2018 r. powód zmienił żądanie pozwu w ten sposób, że dodatkowo wniósł o ustalenie nieistnienia wszystkich uchwał, których dotyczy pozew. Przy czym wskazał, że żądanie to zgłasza jako ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia żądania ustalenia nieważności uchwał, a w razie jego oddalenia podtrzymuje żądanie uchylenia uchwał jako dalsze żądanie ewentualne.

Pozwany wniósł o oddalenie zmienionego żądania, podkreślając brak jakichkolwiek podstaw faktycznych do uznania uchwał za nieistniejące.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2019r. Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny w P.:

1. ustalił, że nieważne są następujące uchwały organów pozwanego Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego w B.:
  - a. uchwała zarządu numer (...) z 30 września 2017 r. w przedmiocie likwidacji stanowiska głównego zootechnika,
  - b. uchwały rady o numerach: (...) z 27 października 2017 r. w przedmiocie zatwierdzenia zmian w strukturze organizacyjnej spółdzielni i (...) z 27 października 2017 r. w przedmiocie zatwierdzenia zmian w regulaminie opłat za pracę,
  - c. uchwała walnego zgromadzenia członków numer (...) z 30 czerwca 2018 r. w przedmiocie oddalenia odwołań powoda;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1.607,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany Rolniczy Kombinator Spółdzielczy w B. prowadzi hodowlę bydła i trzody chlewnej, a także, głównie na własne potrzeby, produkcję roślinną. Powód A. W. (1) jest członkiem pozwanego od lutego 1985 r. Od kilkunastu lat jest członkiem jego zarządu, a od około ośmiu lat zastępcą prezesa zarządu. Od 1985 r. prezesem zarządu jest M. Z., natomiast od około 10 lat trzecim członkiem zarządu jest A. W. (2). Przynajmniej od czasu, kiedy A. W. (2) jest jego członkiem, u pozwanego funkcjonuje zarząd trzyosobowy.

Co najmniej od stycznia 1986 r. powód nieprzerwanie zajmował stanowisko kierownika produkcji zwierzęcej. Z tego tytułu podlegał mu cały dział produkcji zwierzęcej.

W ustalonym przez zarząd i zatwierdzonym przez radę schemacie organizacyjnym pozwanego, który obowiązywał w latach 2016 i 2017 r., zastępcy prezesa zarządu podlegał dział produkcji zwierzęcej, dzielący się na mieszalnię pasz i pion zootechniki (zajmujący się obsługą produkcji zwierzęcej).

W związku z mającymi wejść w życie przepisami ograniczającymi obrót ziemią rolną pozwany podjął decyzję o wykupie od swoich członków ziemi wkładowej. Na tle tego, od kogo i ile ziemi wykupić, wiosną 2016 r. doszło do otwartego konfliktu między powodem a prezesem zarządu.

Konflikt między powodem a prezesem zarządu stał się przyczyną podejmowania przez tego ostatniego działań, w celu szykanowania powoda.

Decyzją prezesa w kwietniu, maju, czerwcu i lipcu 2016 r. powód nie otrzymał premii bez żadnego uzasadnienia. Zgodnie ze statutem, premia u pozwanego miała charakter uznaniowy, ale w praktyce dostawali ją co miesiąc wszyscy członkowie, z wyłączeniem jedynie tych, którzy dopuścili się jakiegoś poważnego przewinienia.

W sierpniu 2016 r. powód przebywał na wcześniej zaplanowanym urlopie. Po powrocie do pracy miał jeszcze około 100 dni zaległego urlopu. Kilka dni po powrocie, decyzją prezesa został przymusowo skierowany na kolejny wielodniowy

urlop. Do grudnia 2016 r. taka sytuacja powtarzała się jeszcze dwa razy, tak że powód niemal w całości (bez jednego dnia) przepracował tylko październik. Żaden inny członek pozwanego nie był w taki sposób kierowany na przymusowe urlopy. W tym czasie zarówno prezes zarządu, jak i A. W. (2) mieli po ponad 90 dni zaległego urlopu.

Od 28 grudnia 2016 r. do 22 lutego 2017 r., z uwagi na problemy psychiczne wynikłe z konfliktu z prezesem, powód był na zwolnieniu lekarskim. Kiedy wrócił, został znowu skierowany na przymusowy urlop. Po jego wykorzystaniu, w związku z ponownym pogorszeniem się stanu zdrowia psychicznego, od 17 marca do 22 czerwca 2017 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Kiedy wrócił do pracy, kolejny raz został skierowany na przymusowy urlop. Po powrocie z niego prezes zarządu powiedział mu, że w zootechnice nie ma już dla niego miejsca. Od tego momentu powód został nieformalnie całkowicie odsunięty od zarządzania działem produkcji zwierzęcej, a obowiązki w tym zakresie przejął prezes. W tym czasie powód był kierowany przez prezesa zarządu do zastępowania innych, nieobecnych w pracy zootechników. Natomiast bezpośrednio kierowanie pionami hodowli bydła i trzody chlewnej prezes zarządu nieformalnie powierzył dwóm zootechnikom: D. K. (1) i Ł. L. (1).

Na posiedzeniu zarządu 30 września 2017 r. jego prezes zaproponował likwidację stanowiska pracy powoda i utworzenie w to miejsce dwóch stanowisk: głównego hodowcy bydła i głównego hodowcy trzody chlewnej. Głosami prezesa zarządu i A. W. (2), przy sprzeciwie powoda, została przyjęta uchwała zarządu nr (...) o likwidacji z dniem 30 września 2017 r. stanowiska głównego zootechnika. Postanowiono w niej także, że w przyszłości zarząd podejmie uchwałę w sprawie określenia stanowiska pracy i wysokości wynagrodzenia powoda oraz, że do tego czasu będzie on wykonywał pracę wskazaną przez prezesa. Pismem z 2 października 2017 r. zarząd poinformował powoda o tej uchwale.

Od 13 października 2017 r. powód ponownie udał się na zwolnienie lekarskie, na którym przebywał do 11 kwietnia 2018 r. W czasie jego nieobecności zostały utworzone stanowiska głównego specjalisty od trzody chlewnej i głównego specjalisty od bydła dla zarządzania każdym z tych pionów hodowli i zostali na nich zatrudnieni D. K. (1) i Ł. L. (1). Powód nie był rozważany jako kandydat na żadne z tych stanowisk. Po powrocie do pracy powód został skierowany do pracy jako zwykły zootechnik.

Powód odwoływał się do decyzji prezesa zarządu o nieprzyznaniu mu premii do rady, ale ta nie uwzględniła jego odwołań.

Zaskarżył także uchwałę o likwidacji stanowiska głównego zootechnika, podnosząc, że oznacza ona bezprawną zmianę struktury organizacyjnej.

Na posiedzeniu 27 października 2017 r. rada podjęła uchwałę nr (...), w której postanowiła: „zatwierdzić zmiany w strukturze organizacyjnej Spółdzielni, tj. uchwałę zarządu nr (...) z dnia 30.09.2017 r. likwiduje się stanowisko pracy głównego zootechnika, które obejmował członek A. W. (1)”. Na tym samym posiedzeniu rada podjęła uchwałę nr (...) o zatwierdzeniu zmian w regulaminie opłat za pracę. W odniesieniu do powoda zmiana polegała na obniżeniu od 1 października 2017 r. opłaty za pracę z 230 dniówek obrachunkowych do 105 dniówek obrachunkowych, w tym 50 dniówek obrachunkowych z tytułu sprawowania funkcji wiceprezesa. Ustalona dla powoda stawka 55 dniówek obrachunkowych z racji obowiązków zootechnika (105 minus 50) było wynagrodzeniem na poziomie około połowy zarobków początkujących zootechników. Całe wynagrodzenie (105 dniówek) było ponad dwukrotnie niższe od wynagrodzeń pozostałych członków zarządu. W czasie podjęcia przez radę uchwały nr (...) u pozwanego nie obowiązywały szczegółowe zasady oceny wkładu pracy dla określenia udziału członków w dochodzie podzielnym, gdyż walne zgromadzenie nie podjęło uchwały w tym przedmiocie.

Powód zaskarżył uchwałę zarządu nr (...) z 30 września 2017 r. oraz uchwały rady nr (...) i (...) października 2017 r. do walnego zgromadzenia członków. Na walnym zgromadzeniu w dniu 30 czerwca 2018 r. powód przedstawił swoje stanowisko, następnie uczyniła to przewodnicząca rady, po czym wszystkie trzy odwołania powoda zostały zbiorczo poddane pod jedno głosowanie. W efekcie walne zgromadzenie podjęło jedną uchwałę nr (...) (...) o oddaleniu każdego z odwołań powoda. Za uchwałę głosowało 22 członków, 3 przeciw, a 19 się wstrzymało.

W toku procesu, po otrzymaniu przez pozwaną odpisu pozwu, w trakcie składania przez strony wyjaśnień informacyjnych – 2 lutego 2019 r. rada pozwanego zatwierdziła zmiany w regulaminie opłat za pracę, polegające w przypadku powoda na podniesieniu mu wynagrodzenia do 115 dniówek obrachunkowych oraz wyeliminowaniu stawki za funkcję wiceprezesa.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie pozwu zasługuje na uwzględnienie.

Powód w pierwszej kolejności domagał się ustalenia nieważności czterech uchwał organów pozwanego. W związku z tym podstawą jego roszczenia był art. 189 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Powód żądał ustalenia nieważności uchwały walnego zgromadzenia pozwanego z 30 czerwca 2018 r. nr (...) o oddaleniu jego odwołań od uchwał rady i zarządu. To, że ma ku temu interes prawny nie budziło wątpliwości. Każdy członek spółdzielni ma bowiem interes prawny we wniesieniu powództwa o ustalenie niezgodności z prawem uchwały walnego zgromadzenia. Źródłem tego interesu jest stosunek członkostwa, z którego wynika m.in. uprawnienie do udziału w walnym zgromadzeniu. Jeżeli członek spółdzielni ma prawo zaskarżyć uchwałę, wytaczając powództwo o jej uchylenie (art. 42 § 3 i 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo Spółdzielcze, powoływanej dalej jako Prawo Spółdzielcze), to oczywisty staje się jego interes prawny we wniesieniu powództwa ustalającego, mającego taki sam cel unicestwienia uchwały sprzecznej z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lipca 2010 r., IV CSK 24/10).

Powód podnosił, że przedmiotową uchwałą walnego zgromadzenia rozpatrzono trzy jego odwołania od trzech różnych uchwał rady i zarządu. Zgodnie z art. 32 § 1 Prawa Spółdzielczego, statut może stanowić, że w określonych w nim sprawach między członkiem a spółdzielnią, członkowi przysługuje prawo odwołania się od uchwały organu spółdzielni do innego wskazanego w statucie organu spółdzielni w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym. W tym wypadku statut powinien określać zasady i tryb postępowania wewnątrzspółdzielczego, a w szczególności terminy wniesienia i rozpatrzenia odwołania. W § 12 statutu pozwanego daje jego członkom prawo odwołania się od uchwał zarządu i rady wynikających ze stosunku członkostwa do walnego zgromadzenia (k. 24). Także § 43 statutu przyznaje członkom prawo odwołania się od uchwał zarządu do rady a od uchwał rady do walnego zgromadzenia (k. 32). W sprawie nie było sporu, że powód uczynił z tego prawa użytek, odwołując się do walnego zgromadzenia od uchwały zarządu nr (...) z 30 września 2017 r. oraz uchwał rady nr (...) i (...) z 27 października 2017 r. W tej sytuacji walne zgromadzenie było zobowiązane te odwołania rozpoznać, czyli poddać pod głosowanie jego członków.

Nie ma przepisu prawa wprost regulującego zasady rozpatrywania przez walne zgromadzenie odwołań od uchwał innych organów spółdzielni. Jednakże niewątpliwie z art. 32 § 1 oraz art. 41 § 2 Prawa Spółdzielczego i art. 2 Konstytucji RP należy wywieść normę, która nakazuje zachowanie w tym zakresie przynajmniej minimalnych standardów uczciwości i praworządności. W związku z tym z całą pewnością członkowie zgromadzenia muszą mieć zapewnioną możliwość przynajmniej dowiedzenia się, jakie odwołanie jest przedmiotem rozpoznania i merytorycznego zajęcia stanowiska co do jego zasadności w akcie głosowania.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że w przypadku uchwały walnego zgromadzenia pozwanego z 30 czerwca 2018 r. nr (...) te minimalne standardy uczciwości i praworządności nie zostały zachowane. Uczynienie przedmiotem głosowania wszystkich trzech odwołań powoda en bloc, w sposób oczywisty uniemożliwiło głosującym merytoryczne zajęcie stanowiska co do ich zasadności. Nie było bowiem możliwości odniesienia się do każdego z nich. Czyniło to z głosowania nie tyle rozpatrzenie odwołań, co plebiscyt popularności powoda i jego adwersarzy, w którym zasadność odwołań nie miała żadnego znaczenia.

Zgodnie z art. 42 § 2 Prawa Spółdzielczego, uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna. Podkreślenia wymaga, że zastosowanie tego przepisu nie ogranicza się jedynie do przypadków wadliwości o charakterze materialnoprawnym. Jego hipotezą są objęte także naruszenia norm, które określają sposób (procedurę) podejmowania uchwał. Co do zasady w takim przypadku przyjmuje się, że uchybienia proceduralne mogą prowadzić do unicestwienia uchwały, o ile miały lub mogły mieć wpływ na jej treść.

W niniejszej sprawie niewątpliwie uchybienie proceduralne, polegające na poddaniu wszystkich odwołań powoda pod jedno głosowanie, mogło mieć wpływ na treść uchwały, gdyż uniemożliwiało osobom, które chciałyby zróżnicować swoją ocenę zasadności poszczególnych odwołań, uczynienie tego i zmuszało je do podjęcia decyzji nie w oparciu o taką ocenę, ale o inne, pozamerytoryczne przesłanki. O tym, że takich osób mogła być duża liczba świadczy fakt, że prawie połowa głosujących członków zgromadzenia wstrzymała się od głosu. Zresztą tak rażące naruszenie fundamentalnych standardów uczciwości i praworządności procedury podjęcia uchwały, z jakimi mamy do czynienia w tym przypadku, zawsze może mieć wpływ na treść uchwały.

Z tych przyczyn Sąd ustalił nieważność uchwały walnego zgromadzenia z pozwanego z 30 czerwca 2018 r. nr (...).

Powód domagał się ustalenia nieważności uchwały zarządu z 30 września 2017 r. nr (...) w sprawie likwidacji stanowiska głównego zootechnika oraz uchwał rady z 27 października 2017 r. nr (...) w przedmiocie zatwierdzenia uchwały zarządu w sprawie likwidacji stanowiska głównego zootechnika i nr (...) r. w przedmiocie zatwierdzenia zmian w regulaminie opłat za pracę. Także w tym przypadku istnienie interesu prawnego powoda w ustaleniu nie budziło wątpliwości.

Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia. W niniejszej sprawie między stronami niewątpliwie powstał spór co do ważności uchwał rady i zarządu, których dotyczy pozew, a w konsekwencji odnośnie powstania i istnienia stosunku prawnego wynikającego ze związania powoda i organów pozwanego tymi uchwałami. Tym samym powód miał interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności także tych uchwał.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że w orzecznictwie nie budzi wątpliwości pogląd, że uchwały zarządu i rady mogą być zaskarżane do sądu i uznawane za nieważne na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. (por. uzasadnienie wyroków Sądu Najwyższego z 18 marca 2010 r., V CSK 260/09, OSN-ZD 2010/4/106 i 16 marca 2018 r., IV CSK 302/17, OSNC 2019/3/31). Przepis ten głosi w § 1, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy, natomiast w § 2, że nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Uchwała zarządu z 30 września 2017 r. nr (...) była sprzeczna z prawem – art. 46 § 1 pkt 5 Prawa Spółdzielczego. Przepis ten stanowi, że do zakresu działania rady należy zatwierdzanie struktury organizacyjnej spółdzielni. Podkreślenia wymaga, że art. 46 § 1 Prawa Spółdzielczego jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, z tym zastrzeżeniem, że na mocy art. 46 § 2 niektóre z wymienionych w nim kompetencji rady może przejąć walne zgromadzenie. To jednak w przypadku pozwanego nie miało miejsca (por. § 37 ust. 5 pkt 2 statutu).

Art. 46 § 1 pkt 5 Prawa Spółdzielczego należy rozumieć w ten sposób, że nie tylko wprowadzenie określonej struktury organizacyjnej spółdzielni, ale również każda jej zmiana wymaga zatwierdzenia przez radę. Przy czym zatwierdzenie takie nie może być następcze w stosunku do wprowadzenia lub zmiany struktury, ale musi być uprzednie. Wynika to z roli rady w spółdzielni. (...) sprawuje kontrolę i nadzór nad działalnością spółdzielni (art. 44 Prawa Spółdzielczego). Aby te jej funkcje mogły być efektywnie wykonywane także w zakresie kompetencji do zatwierdzania struktury organizacyjnej spółdzielni, możliwość wprowadzenia jej zmiany musi być uzależniona od zgody rady. W przeciwnym razie powstawałoby poważne ryzyko sytuacji, w której kontrolne i nadzorcze znaczenie kompetencji rady do zatwierdzania struktury organizacyjnej spółdzielni byłoby czysto iluzoryczne. Zarząd mógłby bowiem działać metodą faktów dokonanych, np. wprowadzać daleko idące zmiany w strukturze organizacyjnej i stawiać radę w sytuacji, w której musiałaby je zatwierdzić albo godzić się na poważne perturbacje związane z powrotem do stanu poprzedniego. Zatem w świetle omawianego przepisu, wykluczone jest podejmowanie przez zarząd uchwał prowadzących do zmiany obowiązującej w spółdzielni struktury organizacyjnej, bez uprzedniego zaakceptowania propozycji takiej zmiany przez radę.

Uchwała zarządu z 30 września 2017 r. nr (...) prowadziła do zmiany struktury organizacyjnej pozwanego. Zauważyć należy, że jej rzeczywista treść i znaczenie polegały nie tylko na samym pozbawieniu powoda stanowiska głównego zootechnika, ale także na odsunięciu go, jako zastępcy prezesa zarządu, od bezpośredniego zarządzania, wyodrębnionym w strukturze organizacyjnej pozwanego, działem produkcji zwierzęcej. Już wcześniej bezpośrednio zarządzanie całym tym działem nieformalnie przejął prezes zarządu. Tak więc w konsekwencji uchwały powstała sytuacja, w której zastępcy prezesa zarządu formalnie przestał podlegać dział produkcji zwierzęcej, natomiast zaczął podlegać prezesowi zarządu, co jest ewidentnie sprzeczne ze strukturą organizacyjną pozwanego (k. 156).

Uchwała zarządu z 30 września 2017 r. nr (...) w § 3 pozbawiła zastępcę prezesa zarządu jakiegokolwiek roli i znaczenia w strukturze organizacyjnej pozwanego. Uczyniła go w istocie członkiem zarządu drugiej kategorii – jedynym bez wydzielonych kompetencji. Było to sprzeczne z art. 48 § 1 i art. 49 § 1 Prawa Spółdzielczego, z których wynika równa pozycja i znaczenie wszystkich osób tworzących zarząd i które nie pozwalają na formalne zróżnicowanie ich roli w tym organie, szczególnie do takiego stopnia, w jakim uczyniła to uchwała nr (...).

Z tych przyczyn przedmiotowa uchwała zarządu jest sprzeczna ze wskazanymi przepisami prawa i jako taka nieważna (art. 58 § 1 k.c.).

Uchwała rady z 27 października 2017 r. nr (...) w przedmiocie zatwierdzenia uchwały zarządu w sprawie likwidacji stanowiska głównego zootechnika miała na celu usanowanie nieważnej uchwały zarządu z 30 września 2017 r. nr (...). W tym celu rada następczo zatwierdziła wprowadzone nią przez zarząd zmiany w strukturze organizacyjnej pozwanego (choć jednocześnie przekonywała powoda, że nie są to tego rodzaju zmiany – por. pismo rady na k. 77). Jak to już wyżej zaznaczono, było to sprzeczne z art. 46 § 1 pkt 5 Prawa Spółdzielczego i w związku z tym czynność ta była nieważna.

Uchwałą z 27 października 2017 r. nr (...) rada zatwierdziła zaproponowane przez zarząd zmiany w regulaminie opłat za pracę, polegające na ustaleniu ilości dniówek obrachunkowych przysługujących 13 wymienionym w niej osobom. Członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych wynagradzani są na swoistych zasadach wskazanych w art. 158 Prawa Spółdzielczego. Stanowi on: § 1. Członkowie wynagradzani są za pracę w formie udziału w dochodzie podzielnym stosownie do wkładu ich pracy. § 2. Statut spółdzielni powinien określać jednostkę stanowiącą miernik oceny wkładu pracy członków. § 3. Szczegółowe zasady oceny wkładu pracy dla określenia udziału członków w dochodzie podzielnym ustala walne zgromadzenie, uwzględniając warunki pracy, potrzebne kwalifikacje oraz odpowiedzialność z tytułu powierzonej funkcji. Nie budzi wątpliwości, że powyższy przepis ma charakter bezwzględnie obowiązujący, a przewidziana w jego § 3 uchwała walnego zgromadzenia jest koniecznym elementem systemu ustalania wysokości wynagrodzeń w spółdzielni.

W swoim statucie pozwany określił, że jednostką stanowiącą miernik oceny wkładu pracy członków jest dniówka obrachunkowa (§ 46 ust. 2) oraz, że rada zatwierdza uchwalane przez zarząd zasady wynagradzania (§ 37 ust. 5 pkt 2 w zw. z art. 46 ust. 4). Natomiast w czasie podjęcia przez radę przedmiotowej uchwały nr (...), u pozwanego nie obowiązywała uchwała walnego zgromadzenia pozwanego, o której mowa w art. 158 § 3 Prawa Spółdzielczego, gdyż nie została uchwalona.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że przekonanie pozwanego, że art. 158 § 3 Prawa Spółdzielczego nie obowiązuje go (k. 269v), jest niczym nieuzasadnione. Przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązujący, funkcjonuje w przytoczonym brzmieniu od 1994 r., a w brzmieniu bardzo zbliżonym od wejścia Prawa Spółdzielczego w życie i nie ma żadnych podstaw do uznania, że pozwany nie był i nie jest nim związany.

Brak w dacie podejmowania przez radę uchwały nr (...) uchwały walnego zgromadzenia pozwanego określającej szczegółowe zasady oceny wkładu pracy dla określenia udziału członków w dochodzie podzielnym powodował, że nie istniały kryteria, konieczne do dokonania takiej oceny. Jednocześnie w świetle art. 158 § 3 Prawa Spółdzielczego, uchwalenie takich kryteriów i konieczność ich uwzględniania przy określaniu udziału członków w dochodzie podzielnym było prawnym obowiązkiem pozwanego. Przy czym kryteria te miały znaczenie i musiały być brane pod uwagę również przy ustalaniu wysokości miesięcznych zaliczek na poczet rocznego udziału w dochodzie podzielnym,

gdyż wysokość takiej zaliczki jest pochodną wielkości tego udziału. Istnienie i uwzględnienie tych kryteriów było warunkiem zgodnego z prawem określenia wysokości miesięcznych zaliczek zarówno przez zarząd, jaki przez radę. W związku z tym zatwierdzenie przez radę pozwanego w uchwale nr (...) propozycji zarządu co do wysokości miesięcznych zaliczek na poczet rocznego udziału członków w dochodzie podzielnym, w sytuacji braku uchwały walnego zgromadzenia określającej zasady oceny wkładu pracy, które na mocy art. 158 § 3 Prawa Spółdzielczego powinny stanowić najważniejsze kryterium oceny prawidłowości proponowanych przez zarząd zmian, stanowiło rażące naruszenie powołanego przepisu i prowadziło do nieważności przedmiotowej uchwały (art. 58 § 1 k.c.).

Z tych przyczyn Sąd uznał, że zakwestionowane w pozwie uchwały zarządu i rady były sprzeczne z prawem i jako takie nieważne. Zaznaczyć trzeba, że podstawę do ustalenia ich nieważności stanowiła także ich sprzeczność z zasadami współzycia społecznego.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynikało jednoznacznie, że kwestionowane przez powoda uchwały zarządu i rady były środkiem do szykanowania powoda w związku z jego konfliktem z prezesem zarządu. Chodziło w nich o dokuczenie mu i podważenie jego pozycji w spółdzielni przez odsunięcie go od wpływu na dział produkcji zwierzęcej, który wcześniej podlegał jego bezpośredniemu zwierzchnictwu oraz obniżenie mu wynagrodzenia. Powód został pozbawiony kierowniczego stanowiska, zdegradowany w ramach zarządu do roli figuranta oraz obniżono mu wynagrodzenie za pracę do 55 dniówek obrachunkowych, czyli około połowy wynagrodzenia pobieranego przez innych, szeregowych zootechników.

Liczne obowiązujące w społeczeństwie reguły etycznego i moralnego postępowania, jak choćby unikania nieuzasadnionej dyskryminacji, sprawiedliwości, słuszności, lojalności, czy uczciwości sprzeciwiają się podejmowaniu przez organy spółdzielni uchwał, które pod pretekstem zwykłej działalności w rzeczywistości mają na celu szykanowanie jej członka. Uprawnienia zarządu i rady spółdzielni do podejmowania uchwał winno służyć organizowaniu działalności spółdzielni we wszystkich aspektach, w celu zapewnienia prawidłowego jej funkcjonowania i osiągania celów statutowych. Narzędzie to w żadnym razie nie jest przeznaczone i nie może być wykorzystywane do prześladowania członka spółdzielni, niezależnie od tego, czy jego zachowanie, które stało się powodem szykan, zasługiwało na negatywną ocenę, czy nie. Jeśliby to zachowanie zasługiwało na ujemną ocenę i ukaranie, to odpowiednie uchwały mogą być podejmowane tylko w ramach statutowych i ustawowych możliwości dyscyplinowania i karania członka. Natomiast nie mogą być narzędziem do jego szykanowania, jak to było w niniejszej sprawie.

W tej sytuacji przedmiotowe uchwały zarządu i rady były sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i są nieważne także z uwagi na treść art. 58 § 2 k.c.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany, który powołując się na

naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 32 §1 oraz 41 § 2 Prawa spółdzielczego i art. 2 Konstytucji, art. 46 § pkt 5, , 48 § 1 i 49 § 1 Prawa spółdzielczego, § 38 ust.2 pkt 7 w zw. z art. 46 ust. 3 oraz § 37 ust. 5 pkt 2 statutu Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego w B., naruszenie prawa procesowego w postaci art. 326§3 kpc, 328§ 2 kpc, 233 kpc, 321 § 1 kpc oraz poprzez nieuwzględnienie wniosku pozwanego o przesłuchanie świadków D. K. i Ł. L., wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233§1 kpc dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując je jako własne.

Nie zachodzi zarzucane w apelacji naruszenie art. 328§ 2 kpc.

O skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia przywołanego przepisu można mówić jedynie wówczas, kiedy treść sporządzonego uzasadnienia całkowicie uniemożliwia sądowi drugiej instancji ocenę wywodów Sądu pierwszej instancji, które doprowadziły do wydania orzeczenia ( vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 kwietnia 2015r. IACa 1067/14) tzn., gdy uzasadnienie wyroku poddanego kontroli instancyjnej jest sporządzone w sposób wadliwy lub nie zawiera danych pozwalających stwierdzić czy prawo materialne i procesowe zostały przez sąd niższej instancji prawidłowo zastosowane (vide: wyroki: Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 stycznia 2016r. V ACa 481/16, Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 października 2015r. IACa 456/15), gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że okoliczności determinujące wydanie orzeczenia pozostają nieujawnione, bądź są co prawda ujawnione, lecz w sposób uniemożliwiający poddanie ich ocenie instancyjnej. Tymczasem uzasadnienie sporządzone przez Sąd Okręgowy zawiera ustalenia faktyczne, wskazanie tych dowodów, które przyjęte zostały za wiarygodne, jak i materiału, któremu Sąd odmówił wiarygodności, z jednoczesnym określeniem przyczyn takiej jego oceny. Ponadto Sąd pierwszej instancji podał na podstawie których przepisów zapadło rozstrzygnięcie odzwierciedlając w uzasadnieniu subsumcję stanu faktycznego. Same ustalenia, jak i rozważania poddają się kontroli instancyjnej. Tym samym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak było przesłanek do przyjęcia, że w niniejszej sprawie zachodzi podstawa do przypisania Sądowi Okręgowemu uchybienia treści art. 328 § 2 k.p.c.

Skarżący zarzucając Sądowi Okręgowemu, że nie wskazał jakie fakty przyjął na przyznane na zasadzie art. 229 kpc i 230 kpc pominął, iż art. 328§ 2 kpc nie wskazuje by był to obligatoryjny element uzasadnienia wyroku.

Nadto skarżący nie wskazał też jaki wpływ zarzucane przez niego uchybienie miało na treść wyroku, a wykazanie takiego wpływu jest koniecznym warunkiem skuteczności zarzutów procesowych.

Nieuzasadniony jest zarzut nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków D. K. i Ł. L..

Skarżący wskazuje , że w tym zakresie złożył zastrzeżenie, o którym mowa w art. 162 kpc.

Z treści art. 162 k.p.c. wynika wprost, że strona ma zwrócić uwagę sądowi na uchybienie przepisom postępowania. Oznacza to, że nie jest wystarczające zwrócenie się do sądu o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie będzie skuteczne, jeżeli strona wskaże przepisy, które sąd, jej zdaniem, naruszył (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 roku, sygn. akt: V CSK 544/12). Tym bardziej nie budzi wątpliwości, że jeżeli strona jest w procesie reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zastrzeżenie złożone przez niego do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. jest skuteczne wówczas, gdy wskazuje, jakie przepisy postępowania zostały naruszone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r. V CSK 237/06). Celem bowiem unormowania art. 162 k.p.c. jest to, by sąd mógł usunąć skutki naruszenia przepisów postępowania. Skutek utraty uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania występuje także wtedy, gdy wprowadzie zastrzeżenie zostało wpisane do protokołu, lecz jego treść nie spełnia wymogów należytego zwrócenia uwagi sądu na uchybienia proceduralne, wyżej wskazane. Tymczasem w niniejszej sprawie profesjonalny pełnomocnik pozwanego złożył wprowadzie zastrzeżenie z art. 162 kpc co do oddalenia przedmiotowego wniosku dowodowego, lecz nie wskazał jakie przepisy miał naruszyć Sąd Okręgowy tą decyzją procesową( notabene przepisów tych nie wskazał także w treści środka odwoławczego).

Zastrzeżenie to nie może być zatem uznane za skuteczne i w konsekwencji pozwany nie może powoływać się w środku odwoławczym na zarzucane uchybienie.

Niezależnie od tego brak jest podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego co do przyjęcia, że przedmiotowy wniosek był spóźniony, a także, że dotyczył okoliczności, która nie miała dla sprawy znaczenia.



Nie zachodzi także naruszenie art. 326 § 3 kpc.

Wbrew twierdzeniom apelacji protokół publikacji zaskarżonego wyroku wskazuje, że przewodniczący przy ogłoszeniu wyroku odczytał jego sentencję zgodnie z jej treścią i nie użył bynajmniej zwrotu „uznaje za nieważne” zamiast „ustala, że nieważne są uchwały”.

Przewodniczący dopełnił też obowiązku przedstawienia zasadniczych motywów orzeczenia, które w sposób skondensowany, lecz dostateczny prezentowały z jakich powodów żądanie pozwu zostało uznane za zasadne.

Nie można tej czynności utożsamiać z wygłoszeniem ustnej wersji uzasadnienia zawierającej wszystkie elementy z art. 328§ 2 kpc.

Jak przyjmuje się w doktrynie ustne zasadnicze motywy rozstrzygnięcia mają jedynie znaczenie archiwalne jako niewiążąca czynność procesowa dokonana przez sąd po ogłoszeniu orzeczenia.

Należy jednak zaakcentować, że w żadnym wypadku zasadnicze motywy rozstrzygnięcia nie są sprzeczne z argumentacją przedstawioną w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Nie zachodzi także naruszenie art. 321§ 1 kpc.

Sąd Okręgowy wbrew twierdzeniom apelacji orzekał co do żądań powoda a nie ponad żądanie.

Pozew od początku zawierał żądanie ustalenia( stwierdzenia) nieważności przedmiotowych uchwał, a błędne wskazanie w części wstępnej pozwu(tytule), że jest to pozew o stwierdzenie nieistnienia uchwał) nie ma znaczenia, skoro żądanie takie nie zostało w tym piśmie zgłoszone.

Powód zgłosił takie żądanie, jako ewentualne - na wypadek nieuwzględnienia żądania ustalenia nieważności uchwał - dopiero w piśmie procesowym z 21.02.2018r.

Tytuł pozwu został przez powoda sprostowany w piśmie procesowym z 10.09.2018r., w którym wskazano, że jest to pozew o stwierdzenie nieważności przedmiotowych uchwał.

Odnosnie do twierdzenia apelacji, że powód nie wnosił o ustalenie, lecz o „unieważnienie” uchwał należy wskazać, że skarżący nie sprecyzował bliżej jakie konkretnie żądanie ma na myśli.

Można jedynie domniemywać, że pozwanemu – skoro żądanie to przeciwstawia żądaniu ustalenia - chodzi w tym przypadku o jakieś żądanie wydania orzeczenia o charakterze konstytutywnym unieważniającego przedmiotowe uchwały.

Powód nigdy z takim żądaniem nie występował.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 233 kpc, przy czym należy założyć, że skarżącemu chodzi o § 1 tego artykułu.

Co do zasady chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału.

Naruszenie art. 233 § 1 kpc wchodzi bowiem w grę tylko w wypadku niezachowania zasad swobodnej oceny dowodów, co nie jest przedmiotem tak postawionego zarzutu.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania względnie doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie

zainteresowanej powódki o innej, niż przyjął Sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena Sądu.

Wywody apelacji, które odnoszą się do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów z zeznań świadków M. S. i K. J. nie spełniają tymczasem powyższych warunków.

Samo wskazanie, że w pozwie świadek M. S. został określony jako osoba przyjaźniąca się z powodem, nie daje podstaw do zakwestionowania pozytywnej w aspekcie wiarygodności oceny tych zeznań przez Sąd Okręgowy.

Świadek wyraźnie zeznał, że od trzech lat nie utrzymuje kontaktu z powodem ponieważ nie pracuje już u pozwanego, a wcześniej łączyły go z powodem kontakty zawodowe.

Z całą pewnością takie relacje między powodem a świadkiem mieszczą się w zakresie stwierdzenia Sądu Okręgowego, że świadka nie łączą i nie łączyły w przeszłości z powodem silne osobiste więzi, które mogłyby wpłynąć na brak bezstronności świadka.

To samo stwierdzenie należy odnieść do oceny zeznań świadka K. J..

Fakt, że świadek wykonuje w tym samym miejscu, w którym powód pełni funkcję zootechnika nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że – jak to ujęto w środku odwoławczym- „jest w jakiś sposób zależny od powoda”.

Apelujący nie wskazuje przy tym na czym polegać miałyby ta zależność.

Jak słusznie natomiast wskazał Sąd Okręgowy, świadek jest w pewnym stopniu zależny od pozwanego, jako jego pracownik i członek, lecz brak jest podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego, że treść tych zeznań nie wskazywała na to, by ta zależność miała na nią jakikolwiek wpływ.

W żadnym stopniu oceny zeznań świadka M. S. jako rzeczowych wyważonych i szczerych nie podważa okoliczność, że wskazał, iż jest co do pewnych okoliczności – których notabene w środku odwoławczym nie przytoczono - tzw. świadkiem ze słuchu oraz że zgodnie z prawdą przyznał, iż nigdy nie był obecny na posiedzeniu zarządu.

Podobnie fakt stwierdzenia przez św. K. J., że „ludzie tak gadali”, nie daje podstaw do zakwestionowania prawdziwości – apelujący nawet przy tym nie twierdzi, że w rzeczywistości ludzie nie wypowiadali treści, o których zeznał świadek - lub mocy dowodowej tych zeznań.

I w tym wypadku skarżący nie wskazuje jakie fakty świadek miał znać tylko ze słyszenia i jaki wpływ miało to mieć na treść orzeczenia.

Nieprawdą jest przy tym stwierdzenie apelacji, jakoby Sąd Okręgowy wskazał przy ocenie wskazanych dowodów, że świadkowie zeznawali jedynie co do okoliczności, w których bezpośrednio uczestniczyli.

Takiego stwierdzenia Sąd Okręgowy nie użył, natomiast zaakcentował, że świadkowie potrafili wskazać źródła swojej wiedzy i sposób jej powzięcia.

Jest to twierdzenie prawdziwe bowiem świadkowie – co wręcz akcentuje się w apelacji – co do niektórych faktów podawali, że znają przebieg wydarzeń jedynie z relacji innych osób.

Skarżący twierdzi, że świadek K. J. nie mógł mieć żadnej wiedzy o tym, że gdy powód wracał do pracy, to już czekała na niego kartka, że ma iść na kolejny urlop, bowiem świadek jakoby pracuje 3 kilometry od siedziby pozwanego, co zdaniem apelującego, wykluczać miało posiadanie przez świadka wiedzy o tym zdarzeniu.

Jednak po pierwsze świadek nie zeznał, by o tej praktyce pozwanego wiedział z naocznych obserwacji, po drugie, skarżący nie kwestionuje przecież, że powód rzeczywiście był przez pozwanego kierowany na kolejne urlopy bezpośrednio po zakończeniu poprzednich.

Odnosząc do oceny dowodów przez Sąd Okręgowy należy wskazać, że była ona wyczerpująca i wnikliwa oraz nie naruszała kryteriów wskazanych w art. 233 § 1 kpc.

Skarżący postuluje w środku odwoławczym, by Sąd Apelacyjny dokonał własnych ustaleń faktycznych w miejsce poczynionych przez Sąd Okręgowy, które pozwany uważa za wadliwe.

Jednocześnie skarżący nawet nie wskazuje na czym konkretnie polegać ma sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i na jakiej podstawie twierdzi, że sprzeczność taka rzeczywiście występuje.

Nie sposób zatem uznać tego zarzutu za wykazany.

Niezależnie od tego należy wskazać, że Sąd Apelacyjny nie stwierdził, by ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były sprzeczne z prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 32 §1 oraz 41 § 2 Prawa spółdzielczego i art. 2 Konstytucji przez przyjęcie, że walne zgromadzenie pozwanego podejmując uchwałę (...) nie zachowało minimalnych standardów uczciwości i praworządności z uwagi na poddanie wszystkich odwołań powoda pod jedno głosowanie.

Zgodzić się bowiem należy z argumentacją Sądu Okręgowego co do tego, że łączne głosowanie przez walne zgromadzenie nad wszystkimi odwołaniami powoda, od uchwał różnych organów i dotyczących różnych kwestii, stanowiło wadliwość proceduralną, która uzasadniała uznanie tej uchwały za nieważną.

Każde z tych odwołań powinno zostać poddane pod osobne głosowanie, co umożliwiłoby członkom zgromadzenia wyrażenie swego stanowiska co do zasadności poszczególnych odwołań.

Łączne głosowanie nad wszystkimi odwołaniami powoda mogło spowodować, że część członków organu głosowała za oddaleniem wszystkich odwołań, mimo że uznawała jedno, lub nawet dwa z nich za zasadne, ponieważ nie chciała, by zostało oddalone odwołanie, które dany głosujący członek uznawał za nieuzasadnione.

Stawienie członków zgromadzenia przed takim dylematem w sposób oczywisty naruszało zasady uczciwego procedowania nad odwołaniami powoda, który, jak każdy członek spółdzielni, miał prawo do złożenia odwołań od krzywdzących go uchwał oraz do ich rzetelnego rozpatrzenia.

Nie zachodzi także zarzucane w środku odwoławczym naruszenie art. 46 § 1 (skarżący nie wskazał, o jaki paragraf mu chodziło, lecz z kontekstu wynika, że zarzut dotyczy § 1)pkt 5 Prawa spółdzielczego.

Zgodnie z art. 38 kc osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie.

Słusznie uznał Sąd Okręgowy, że uchwała zarządu pozwanego nr (...) w przedmiocie likwidacji z dniem 30 września 2017 r. stanowiska głównego zootechnika stanowiła czynność mieszczącą się w pojęciu zatwierdzania struktury organizacyjnej spółdzielni, która to czynność z mocy art. 46§1 pkt 5 Prawa spółdzielczego należy do zakresu działania rady.

Taka kompetencja dla rady została ujęta również w powołanym przez apelującego § 37 ust.5 pkt 2 statutu; w tym postanowieniu nie ma natomiast mowy o kompetencji zarządu w tej materii.

Podejmując zaskarżoną uchwałę wkroczył zatem zarząd pozwanej w ustawowe i statutowe kompetencje Rady.

Uchwała taka, jako naruszająca art. 38 k.c., jest nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. (por. odpowiednio wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 grudnia 2010 r., sygn. akt I ACa 1004/10).

Zgodnie natomiast z art. 48 Prawa spółdzielczego:

§ 1. Zarząd kieruje działalnością spółdzielni oraz reprezentuje ją na zewnątrz.

§ 2. Podejmowanie decyzji niezastrzeżonych w ustawie lub statucie innym organom należy do zarządu.

Zarząd nie mógł zatem podjąć ważnej uchwały w przedmiocie zastrzeżonym do kompetencji rady.

Wbrew wywodom apelacji również postanowienia statutu pozwanego nie przewidują opracowania przez zarząd projektów uchwał dotyczących struktury organizacyjnej spółdzielni i jakichkolwiek kompetencji zarządu w zakresie.

Powołane przez apelującego § 38 ust.2 pkt 7, 46 ust.3 statutu pozwanego dotyczą natomiast kompetencji zarządu do opracowania projektów regulaminów pracy członków i kandydatów, norm pracy i zasad wynagradzania za pracę.

Powód zasadnie zatem zaskarżył przedmiotową uchwałę zarządu do rady zarzucając jej podjęcie z przekroczeniem kompetencji zarządu(k. 58-61).

Wbrew twierdzeniom apelacji nie budzi też wątpliwości prawidłowość stanowiska Sądu Okręgowego w przedmiocie przyjęcia, że rada pozwanego nie mogła ważnie podjąć uchwały z 27 października 2017 r. nr (...) zatwierdzającej uchwałę, którą zarząd podjął co do materii, w jakiej nie był kompetentny w myśl bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawy oraz statutu pozwanej.

Uchwała rady w przedmiocie zatwierdzenia uchwały zarządu w sprawie likwidacji stanowiska głównego zootechnika również była zatem nieważna jako sprzeczna z art. 46 § 1 pkt 5 i 48 § 2 Prawa Spółdzielczego.

(...) nie była uprawniona do tego, by zatwierdzać sprzeczną z prawem i postanowieniami statutu uchwałę zarządu.

Taka uchwała rady również naruszała bezwzględnie obowiązujące przepisy.

Apelujący twierdzi obecnie, że przedmiotowa uchwała zarządu nr (...) nie dotyczyła jakoby zmian w strukturze organizacyjnej spółdzielni.

Jednak wątpliwości w tym zakresie nie miała bynajmniej rada spółdzielni, która podejmując uchwałę nr (...), zatwierdzając zmiany wprowadzone powołaną uchwałą zarządu, jednoznacznie wskazała, że uchwała dotyczy właśnie zatwierdzenia zmian w strukturze organizacyjnej spółdzielni.

Bezasadny okazał się zarzut naruszenia § 38 ust.2 pkt 7 w zw. z art. ( w istocie paragrafem) 46 ust. 3 oraz § 37 ust. 5 pkt 2 statutu Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego w B..

Skarżący wywodzi, że uchwała rady nr(...) z 27.10.2017r. nie była nieważna, mimo że pozwany „nie posiadał” uchwały walnego zgromadzenia”, która w oparciu o treść art. 158 § 3 Prawa spółdzielczego określałaby zasady oceny wkładu pracy dla określenia udziału członków w dochodzie podzielnym.

Słusznie tymczasem powołał się Sąd Okręgowy na postanowienia art. 158§ 3 Prawa spółdzielczego.

Art. 158 prawa spółdzielczego stanowi:

§ 1. Członkowie wynagradzani są za pracę w formie udziału w dochodzie podzielnym stosownie do wkładu ich pracy.

§ 2. Statut spółdzielni powinien określać jednostkę stanowiącą miernik oceny wkładu pracy członków.

§ 3. Szczegółowe zasady oceny wkładu pracy dla określenia udziału członków w dochodzie podzielnym ustala walne zgromadzenie, uwzględniając warunki pracy, potrzebne kwalifikacje oraz odpowiedzialność z tytułu powierzonej funkcji.

Przepis art. 158 Prawa spółdzielczego ma charakter bezwzględnie obowiązujący.

Tymczasem apelujący nie kwestionuje, że w dacie podjęcia przez radę zaskarżonej uchwały nr (...) u pozwanego nie obowiązywała uchwała walnego zgromadzenia pozwanego, o której mowa w art. 158 § 3 Prawa Spółdzielczego, gdyż nie została uchwalona.

Słusznie w tej sytuacji uznał Sąd Okręgowy, że nie może być ważna uchwała rady, która zatwierdzała zmiany w regulaminie opłat za pracę.

Tylko uchwała walnego zgromadzenia wydana w oparciu o art. 158§ 3 Prawa spółdzielczego mogła stanowić podstawę do zatwierdzenia przez radę pozwanego w uchwale nr(...) propozycji zarządu co do wysokości miesięcznych zaliczek na poczet rocznego udziału członków w dochodzie podzielnym i należy w tym zakresie powołać się na wyczerpujące wskazania zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie zachodzi potrzeba ponownego ich przytaczania.

Niezrozumiały jest wywód apelacji dotyczący kwestionowania prawidłowości zastosowania w niniejszej sprawie art. 158§3 Prawa spółdzielczego.

Skarżący podnosi, że w roku, w którym ustalono statut pozwanej i regulamin opłat za pracę nie istniał w obrocie zapis art. 42 § 2 i 3 Prawa spółdzielczego, które to zapisy zostały jakoby przez ustawodawcę przyjęte i dopiero weszły w życie 21 lipca 2005r.

Należy zatem w pierwszej kolejności zauważyć, że art. 42 Prawa spółdzielczego od początku posiadał paragrafy 2 i 3.

Nie wiadomo też dlaczego treść art. 42 § 2 i 3 obowiązująca od 22.07.2005r. miałyby wyłączać stosowanie w niniejszej sprawie art. 158 § 3 Prawa spółdzielczego.

Skarżący powinien po zmianie przepisów dokonanej ustawą z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw dokonać stosownych zmian w statucie tak jak to nakazywał art. 5 tej ustawy.

Należy jednak podkreślić, że art. 158 § 3 w obecnym brzmieniu obowiązuje już od 1994r., a zasada, że szczegółowe zasady oceny wkładu pracy dla określenia udziału członków w dochodzie spółdzielni ustala walne zgromadzenie, uwzględniając warunki pracy, potrzebne kwalifikacje oraz odpowiedzialność z tytułu powierzonej funkcji obowiązuje od wejścia w życie Prawa spółdzielczego( w 1994r. zastąpiono jedynie pojęcie dochód spółdzielni pojęciem dochód podzielnym).

Nie budzi wreszcie zastrzeżeń przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że zaskarżone uchwały sprzeczne są także z zasadami współzycia społecznego i jako takie nieważne także z mocy art. 58 § 2 kc z uwagi na to, że w istocie miały one stanowić środek do niczym nieuzasadnionego nękania powoda i dokuczania mu.

Ustalenie, że uchwały te zostały podjęte jedynie w celu szykanowania skonfliktowanego z Prezesem Zarządu pozwanego powoda, poprzez odsunięcie go od zarządzania podstawową dziedziną działalności pozwanego i znaczące obniżenie mu wynagrodzenia za pracę, które po tej zmianie w było dwukrotnie niższe od wynagrodzeń pozostałych członków zarządu, znajduje pełne oparcie w prawidłowo ocenionym przez Sąd Okręgowy materiale dowodowym sprawy, w tym dowodzie z przesłuchania stron i świadków.

Apelujący nie podniósł żadnych argumentów, które mogłyby podważyć dokonaną przez Sąd Okręgowy negatywną w aspekcie wiarygodności ocenę dowodu z przesłuchania Prezesa Zarządu pozwanego, a w odniesieniu do oceny dowodu z zeznań powoda ogranicza się do nieopartego żadną argumentacją stwierdzenia, że zeznania te były one gołosłowne, co stosownie do powyższych wskazań, nie może wystarczyć do skutecznego podważenia oceny tego dowodu.

Wbrew twierdzeniom apelacji stwierdzenie nieważności uchwał 8-organów spółdzielni z uwagi na ich sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, nie powinno skutkować uchyleniem tych uchwał, lecz właśnie wydaniem wyroku ustalającego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej znajdowało oparcie w art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 kpc.

Mikołaj Tomaszewski Krzysztof Józefowicz Bogdan Wysocki